

Marzena Zakrzewska

Uwarunkowania trwałości związku małżeńskiego : analiza socjologiczno-pastoralna

Warszawskie Studia Pastoralne 20, 105-126

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARZENA ZAKRZEWSKA

**UWARUNKOWANIA TRWAŁOŚCI
ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO
ANALIZA SOCJOLOGICZNO-PASTORALNA**

*Determinants of durability marriage.
Analysis of socio-pastoral*

Małżeństwo chrześcijańskie cechuje jedność i nierozzerwalność. Sakrament małżeństwa umożliwia stworzenie wspólnoty, której wzorem jest związek Adama i Ewy, pierwszych ludzi. Odtąd mężczyzna i kobieta, łącząc się w związku małżeńskim, tworzą nienaruszalną, intymną wspólnotę, którą Jezus Chrystus podniósł do godności sakramentu.¹ Dzięki temu chrześcijański związek małżeński jest rzeczywistością

¹ „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela!” (Mt 19, 4b-6). *Od Adama aż do Pana prawdziwa miłość małżeńska była sakramentem doskonałym* (św. Efreem Syryjczyk).

niepodzielną i nierozzerwalną.² Komunia małżonków stanowi fundament dla tworzenia wspólnoty – rodziny.³

Małżeństwo pochodzi z zamysłu Bożego, ale jego fundamentem jest natura ludzka. Ponieważ bez małżeństwa nie byłoby następstwa pokoleń, można powiedzieć, iż jest to instytucja uniwersalna i ponadczasowa. Pismo Święte wskazuje na Boga jako Stwórcę związku małżeńskiego. W naturalnym porządku związek ten można zdefiniować jako przymierze kobiety i mężczyzny, oparte na miłości wzajemnej, ukierunkowane na zrodzenie dzieci.⁴ Zgodnie z *Kodeksem Prawa Kanonicznego* „małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa”.⁵ Z tej definicji wynikają główne cechy i cele małżeństwa. Jest to zrodzenie i wychowanie potomstwa poprzez wzajemną miłość oraz budowanie jedności i tworzenie wspólnoty, dla osiągnięcia dobra oraz udzielenie sobie wzajemnej pomocy we wspólnym życiu.⁶

Związek małżeński stanowi świętą rzeczywistość. Został stworzony przez Boga, na obraz Boga Trójjedynego – Ojca, Syna i Ducha Świętego. Małżeństwo znajduje się więc na

² Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 19-20; por. Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, 10. Małżeństwo, jako sakrament, jest zadane, albowiem człowiek musi włożyć dużo wysiłku, by godnie żyć i budować trwałą wspólnotę miłości małżeńskiej.

³ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 21; por. B. Bartoszevska, *Przymierze małżeńskie fundamentem rodziny*, „Communio” 2(2007), s. 83.

⁴ Por. E. Ozorowski, *Małżeństwo*, w: *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007, s. 152.

⁵ KPK 1055 § 1.

⁶ Por. II Sobór Watykański, Konstytucja *Gaudium et spes*, 48.

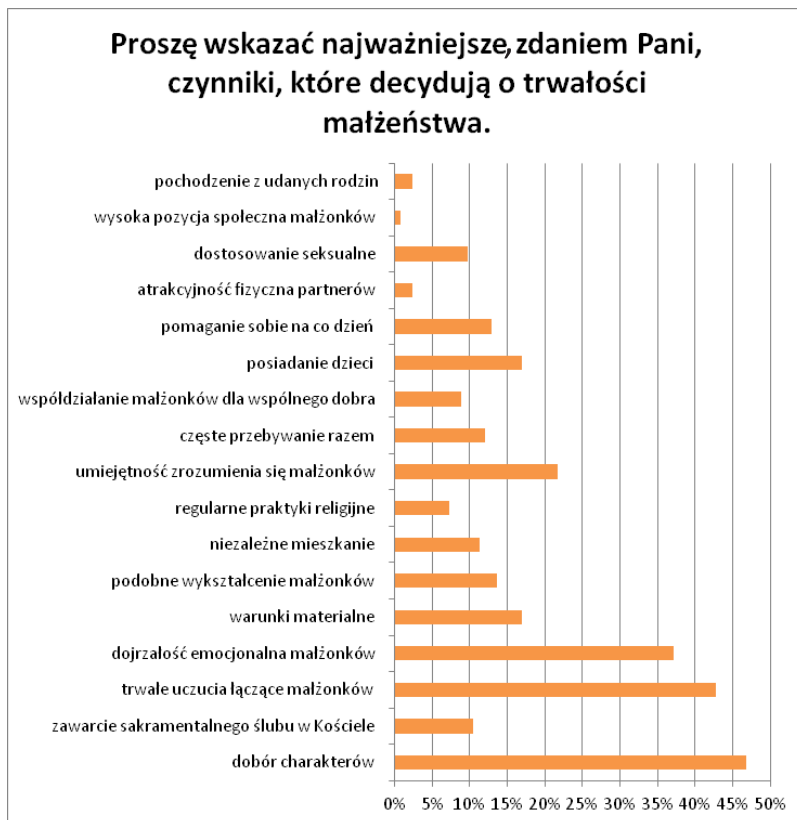
pierwszym miejscu wśród wszystkich związków człowieka, bowiem od niego biorą początek wszelkie inne więzi łączące osoby.⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza, iż „sakrament małżeństwa jest znakiem związku Chrystusa i Kościoła. Udziela on małżonkom łaski miłowania się wzajemnie tą miłością, jaką Chrystus umiłował Kościół. Łaska sakramentu udoskonala zatem ludzką miłość małżonków, umacnia ich nierozzerwalną jedność i uświęca ich na drodze do życia wiecznego”.⁸ Ta teoria małżeństwa wymaga nieustannej konfrontacji z praktyką. Służą temu celowi również analizy socjologiczne, których podstawą są badania ankietowe.⁹

Ważnym aspektem dotyczącym samej relacji małżeńskiej (partnerskiej) jest jej trwałość. Respondentki zostały poproszone o wybranie z podanej listy 17 czynników ich zdaniem trzech najważniejszych, które decydują o trwałości małżeństwa. Uzyskane odpowiedzi pozwoliły stworzyć następującą hierarchię. Blisko połowa kobiet za najważniejszy czynnik uznała „dobór charakterów” (48%), zaś niewiele mniej wybrało „trwałe uczucia łączące małżonków” (43%). Na trzecim miejscu znalazła się „dojrzałość emocjonalna małżonków” (37%). Dalej w hierarchii znalazły się: „umiejętność

⁷ Por. J. Vanier, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich do życia w prawdziwej miłości*, Kraków 1988, s. 164.

⁸ KKK 1661, por. także Paweł VI, Encyklika *Humane vitae*, 8.

⁹ W anonimowych badaniach internetowych wzięli udział ojcowie i matki, pochodzący z rodzin prowadzących edukację domową i są zaangażowani w działalność społeczną z tym związaną. Zob. M. Zakrzewska, *Matka jako podmiot wychowania w edukacji domowej. Studium socjologiczno-pastoralne*, Warszawa 2013 (praca doktorska w archiwum Biblioteki UKSW). Pytanie wielokrotne – możliwość zaznaczenia kilku odpowiedzi (max. 3). Każdy słupek przedstawia procent udzielonych odpowiedzi w przeliczeniu na 124 osoby badane. Brak danych: 0%.



zrozumienia się małżonków” (22%) oraz *ex aequo* „warunki materialne” (17%) i „posiadanie dzieci” (17%). Następnie respondentki wskazały na: „podobne wykształcenie małżonków” (14%), „pomaganie sobie na co dzień” (13%), „częste przebywanie razem” (12%), „niezależne mieszkanie” (11%), „dostosowanie seksualne” (10%), „zawarcie sakramentalnego ślubu w Kościele” (10%). Najniżej w hierarchii znalazły się: „współdziałanie małżonków dla wspólnego dobra” (9%), „regularne praktyki religijne” (7%), „pochodzenie z udanych

rodzin” (2%), „atrakcyjność fizyczna partnerów” (2%) i „wysoka pozycja społeczna małżonków” (1%).

Pierwsze trzy czynniki mają charakter psychiczny, a decydujący wpływ, zdaniem badanych kobiet, ma dobór charakterów.¹⁰ Ta zadeklarowana postawa matek pokazuje, że w perspektywie czasowej najważniejsze jest porozumienie partnerów, wspólne działanie, realizacja uzgodnionych razem planów. Dobór charakterów pozwala małżonkom na zawieranie kompromisów w sprawach konfliktowych. W małżeńsko-rodzinnym życiu nie brakuje sytuacji trudnych, które trzeba rozwiązywać w oparciu o możliwości prowadzenia dialogu. Dobór charakterów oznacza więc, że badane kobiety oczekują

¹⁰ Słowo „charakter” oznacza tutaj charakter dobry pod względem etycznym, „postawę moralną” lub „etyczną kompetencję”. „Dzielność etyczna” lub „moralność” jest bez wątpienia najważniejszym elementem dzielności życiowej. Dlatego uważa się ją również za główny cel wychowania, zwłaszcza wychowania obyczajowego lub moralnego, określanego wcześniej mianem „kształtowania charakteru”. „Moralność” nie obejmuje jednak wszystkiego, czego obok „wiedzy i umiejętności” potrzebuje człowiek. Zasób cenionych cech osobowości jest czymś więcej niż tylko sumą postaw etycznych. Dlatego w kształtowaniu charakteru zwraca się uwagę nie tylko na dobrze ukształtowany, etyczny „charakter”, lecz również – a nawet przede wszystkim – na dobrze uformowane „serce”. Słowo „serce” jest zwrotem ludowym i poetyckim, opisującym centrum, w którym człowiek nosi swą zdolność kochania, wrażliwość i wartości oraz zainteresowania. Podobne znaczenie ma słowo „dusza”, opisujące duchową siłę, która uzdalnia człowieka do wyboru takich dóbr, czyli przedmiotów, osób, idei lub działań, które są uważane za wartościowe. Chodzi zatem o postawę wobec całej gamy wartości, nie tylko etycznych, lecz również pozaetycznych, przede wszystkim: postaw, zainteresowań i dążeń o charakterze religijnym, społecznym i estetycznym. Wychowawcze zadanie pielęgnacji tego aspektu dzielności życiowej określano wcześniej mianem „kształtowania serca” lub kształtowania usposobienia. W. Brzezinka, *Wychowanie i pedagogika. W dobie przemian kulturowych*, Kraków 2005, s. 25-26.

od swoich partnerów spolegliwości, postawy koncyliacyjnej, umiejętności rozmawiania i przekonywania drugiej strony. Kobiety uważają więc, że udany związek małżeński przetrwa próbę czasu, jeżeli partnerzy będą nieustannie kontrolować swój stan psychiczny i będą reagować na rozpoznane u siebie lub u drugiej osoby defekty. Od strony pozytywnej dobór charakterów należy rozumieć jako troskę o stan swojej psychiki, natomiast od strony negatywnej ten czynnik wskazuje na zadania, których celem będzie niwelowanie skutków popełnianych błędów.

W doborze charakterów, zdaniem badanych kobiet, bardzo ważną rolę spełniają trwale uczucia łączące małżonków.¹¹ Więzy uczuciowe należą nie tylko do sfery psychicznej, ale też są częścią sfery duchowej. Nie wystarczy zatem dbanie o ludzkie wymiary uczuć, ale trzeba troszczyć się również o duchowe wzmocnienie uczuć.¹² Najważniejszym obszarem, w którym uczucia się doskonalą, jest religijność łącząca element

¹¹ Uczucie, stanowiące element emocjonalny miłości, wiąże się z poczuciem moralnym, które jest stanem psychicznym, ukształtowanym w wyniku zrozumienia przez człowieka istotnej treści określonej normy moralnej oraz wytworzeniu w stosunku do niej odpowiedniego zabarwienia emocjonalnego. M. Krawczyk, *Relacje między procesami wychowania w węższym i szerszym zakresie*, „Ruch Pedagogiczny” 16(1974)3, s. 353.

¹² Człowiek staje się naprawdę sobą, kiedy ciało i dusza odnajdują się w wewnętrznej jedności. Jeżeli człowiek dąży do tego by być jedynie duchem i chce odrzucić ciało jako dziedzictwo tylko zwierzęce, wówczas duch i ciało tracą swoją godność. I jeśli, z drugiej strony, odzęguje się od ducha i wobec tego uważa materię, ciało, jako jedyną rzeczywistość, tak samo traci swoją wielkość. Epikurejczyk Gassendi pozdrawiał żartobliwie Kartezjusza: „O duszo!”, a Kartezjusz odpowiadał: „O ciało!”. Kocha zatem nie sama dusza, ani nie samo ciało: kocha, człowiek, osoba, która kocha jako stworzenie jednostkowe, złożone z ciała i duszy. Jedynie wówczas, kiedy obydwa wymiary stapiają się naprawdę w jedną całość, człowiek sta-

duchowy z ludzkim. Uczucia powinny zatem mieć punkt odniesienia, aby mogły się rozwijać i doskonalić.

Jeżeli uczucie ma być trwałym elementem osobowości, to trzeba wskazać jego źródło. Najlepiej widać to na przykładzie miłości. Droga miłości, jaką wskazał swoim uczniom Chrystus, może zmienić człowieka, jego życie, a także jest w stanie wpływać na kształt życia wspólnotowego. Istnieje jednak istotny warunek realizowania miłości ewangelicznej – jest to uznanie miłości za bezinteresowny dar, który domaga się wzajemności. Każdy dar, jaki człowiek może ofiarować dla bliźnich jest odpowiednią na liczne dary, jakimi Pan Bóg obdarza każdą osobę ludzką indywidualnie. Otwierając serce na bliźnich, chrześcijanin uświadamia sobie coraz bardziej, że jest to odpowiedź na dobroć Boga, który nie przestaje obdarzać ludzi obfitością łask. W miłości Boga do ludzi zawiera się jednak wezwanie, aby oni bezinteresownie obdarzali sobą innych.¹³ Ewangeliczna miłość jest centralną wartością nowego człowieka. W duszy chrześcijanina żyje nowa miłość, dzięki której uczestniczy on w miłości samego Boga.¹⁴ Natura tej miłości jest Boska i dlatego znacznie przewyższa ona przyrodzone zdolności ludzkiej duszy. W języku teologicznym określa się ją mianem miłości *caritas*.¹⁵ Przeciwny takiej miłości jest egoizm, który „odbiera słuch i mowę”.

je się w pełni sobą. Tylko w ten sposób miłość ludzka może dojrzewać, osiągając swoją prawdziwą wielkość. Benedykt XVI, *Deus Caritas est*, 5.

¹³ Jan Paweł II, Orędzie na Wielki Post *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie* 4 X 2001, 5.

¹⁴ „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

¹⁵ Ta nadprzyrodzona miłość odgrywa w życiu chrześcijanina zasadniczą rolę. Św. Tomasz twierdzi, że miłość ta jest nie tylko „najdoskonalszą z wszystkich cnót” (*excellentissima omnium virtutum*), ale także formą wszystkich cnót, ponieważ „skierowuje wszystkie czyny innych cnót do celu ostatecznego”. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, q. 23, aa. 6 i 8.

Natomiast dojrzała miłość otwiera oczy i rozszerza serce, pozwalając każdemu człowiekowi wnieść niepowtarzalny i niezaprzeczony wkład w budowanie wspólnoty.¹⁶

Prawdziwa miłość ubogaca nie tylko sferę uczuć człowieka, ale także kształtuje dojrzałą osobowość. E.L. Mascall wyraźnie stwierdza, że „dwoma najszlachetniejszymi cechami osobowości są – zdolność podejmowania wolnych i przemyślanych decyzji oraz zdolność do udzielania w nich siebie. Rozumność, na której osobowość formalnie polega, obdarza zarówno władzą, jak i obowiązkiem podejmowania decyzji oraz trwania przy wynikających stąd konsekwencjach; człowiek jako zastępca Boga, noszący na sobie ślad obrazu Boga, otrzymał pewnego rodzaju ograniczony i względny udział w stworczym działaniu Boga. A dziedziną, w której ta wolność w sposób najdoskonalszy funkcjonuje, jest dziedzina jego życia wewnętrznego”.¹⁷ W prawdziwą miłość wpisane jest dążenie do doskonałości, które „jest obowiązkiem moralnym wynikającym z istoty człowieczeństwa, z jego wnętrza – popychającego go do samodoskonalenia nie mającego czasowych granic. Jest ono wynikiem świadomości potrzeby dążenia do doskonałego trwania przekraczającego bariery czasu. Jest wreszcie obowiązkiem moralnym nie danym z zewnątrz, lecz wyłaniającym się z wnętrza podmiotu”.¹⁸

Dojrzała miłość uwznioślająca uczucia ludzkie, reguluje również sferę emocjonalną. Zwróciły na to uwagę badane kobiety wskazując na dojrzałość emocjonalną małżonków jako

¹⁶ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży «*Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego*» 26 XI 1995, 6.

¹⁷ E.L. Mascall, *Chrześcijańska koncepcja człowieka*, Warszawa 1962, s. 57.

¹⁸ F. Adamski, *Pedagogika personalistyczna wobec współczesnych nurtów myślenia o wychowaniu*, w: *Myśl pedagogiczna przełomu wieków*, red. T. Aleksander, Kraków 2001, s. 242.

czynnik wpływający na trwałość związku małżeńskiego. Dojrzewanie w miłości oznacza najpierw całkowite zwrócenie się ku Bogu. Dopiero w tej perspektywie człowiek jest w stanie zrozumieć, że odnowa godności osoby ludzkiej, oczyszczenie serca oraz powinność miłowania samego siebie i bliźniego wypływają z jednego źródła, to jest z miłości Boga.¹⁹ Szczególną rolę w dojrzewaniu miłości spełniają kobiety, dlatego tak ważne jest pogłębienie ich formacji chrześcijańskiej, która pozwoli im lepiej zrozumieć własne dary. Kobięcy geniusz może przyczynić się także do lepszego rozumienia miłości we wszystkich jej przejawach, a zwłaszcza w dziedzinach związanych z obroną godności kobiety i z poszanowaniem życia ludzkiego.²⁰

W drugiej grupie badane kobiety umieściły umiejętność zrozumienia się małżonków,²¹ warunki materialne, posiadanie

¹⁹ Jan Paweł II, List na 900-lecie urodzin św. Bernarda *Schola caritatis* 20 VIII 1990, 2.

²⁰ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Vita consecrata* 25 III 1996, 58. „Kobiety mają do odegrania rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania: mają stawać się promotorkami «nowego feminizmu», który nie ulega pokusie naśladowania modeli «maskulinizmu», ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przewycięzania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku”. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* 25 III 1995, 99.

²¹ M. Gogacz twierdzi, że „aby człowiek posłużył się działaniami chroniącymi, powodującymi dobro, trzeba go do tego skłaniać, trzeba go wychowywać. I tu uwyraźnia się pedagogika. Pedagogika, najpierw ogólna, jest nauką, ustalającą principia usprawnienia intelektu człowieka aż do poziomu mądrości i usprawnienia woli aż do poziomu prawości, to znaczy trafnego wyboru dobra i trwania przy nim. Pedagogika szczegółowa to ustalenie principiów rozpoznawania tego, co prawdziwe i dobre w aktualnej kulturze zewnętrznej oraz zmniejszenie złych skutków wpływu tego, co w tej kulturze złe i fałszywe, wprost niszczące wykształcenie i wychowa-

dzieci. Te trzy elementy są ze sobą powiązane, choć posiadają różną rangę egzystencjalną. Kobiety wymieniały najpierw umiejętność porozumienia się małżonków. Jest to wyraźne wskazanie na zgodę, która powinna cechować dobre relacje osobowe partnerów. Zgoda prowadzi do harmonii w związku, a dopiero w takiej atmosferze można podjąć trud wychowania dzieci. Ojciec i matka otrzymują w sakramencie małżeństwa łaskę i zadanie chrześcijańskiego wychowania dzieci, wobec których świadczą i którym przekazują wartości tak ludzkie, jak religijne. Dzieci już wraz z pierwszymi słowami uczą się chwalić Boga, którego bliskość odczuwają jako bliskość kochającego i opiekuńczego Ojca, a wraz z pierwszymi gestami miłości uczą się także otwarcia wobec innych i odkrywają sens ludzkiego życia.²² Zadania wychowawcze rodziców są określone miłością ojcowską i macierzyńską, która znajduje w dziele wychowawczym wypełnienie doskonałej służby życiu: miłość rodzicielska od początku staje się duszą, a przez to i normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając ją tak cennymi owocami miłości, jak: czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary.²³

W trzeciej grupie respondentki na zbliżonym poziomie wyborów procentowych umieściły: podobne wykształcenie małżonków, pomaganie sobie na co dzień, częste przebywanie razem, niezależne mieszkanie, dostosowanie seksualne, zawarcie sakramentalnego ślubu w Kościele, współdziałanie małżonków dla wspólnego dobra, regularne praktyki religijne. Są to

nie”. M. Gogacz, *Pedagogika i filozofia*, w: M. Gogacz, *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*, Warszawa 1997, s. 17.

²² Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 62.

²³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* 22 XI 1981, 36.

więc różnej wartości oczekiwania kierowane do męża, drugiej strony związku, które można potraktować warunkowo. Pewnym zaskoczeniem jest mała akceptacja wartości religijnych, które nie znalazły w oczach badanych kobiet odpowiedniego uznania. W tych odpowiedziach widać wpływ przemian społeczno-ustrojowych, w wyniku których dokonał się proces przeobrażeń strukturalno-ekonomicznych polskiego społeczeństwa. Włączając w to zmiany prawa własności i systemu gospodarki liberalnej można mówić o swoistym piętnie na religijności i moralnych aspektach życia rodziny, modyfikując jej strukturę i funkcje oraz kształtując mentalność jej członków²⁴. W tych okolicznościach rodzina na coraz szerszą skalę zaczęła tracić swój dotychczasowy charakter religijny i to zarówno w zakresie zewnętrznych działań, zachowań i wpływów na swych członków, jak też wyobrażeń w zakresie jej nadprzyrodzonego powołania²⁵. Ta nowa sytuacja ma wpływ nie tylko na współmałżonków, ale oddziałuje również na dzieci. Jeżeli dziecku brak jest w domu rodzinnym przekazu religijnego, nie tylko werbalnego, ale świadczenia postawą, jeżeli brak jest wspólnej praktyki religijnej, wspólnej modlitwy, a przede wszystkim praktycznego wcielania w życie codzienne swego chrześcijaństwa – to chrześcijaństwo w rodzinach staje się jedynie szyldem, za którym kryje się pustka²⁶. Natomiast obojętność religijna i moralna jest jakimś przejawem „laksyzacji

²⁴ Por. F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 179.

²⁵ F. Adamski, *Rodzina...*, dz. cyt. s. 123.

²⁶ E. Jabłońska-Deptuła, *Współczesne zagrożenia rodziny*, w: *Spojrzenia na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, Warszawa 1986, s. 318.

ludzkich sumień” i odejściem od norm etyki chrześcijańskiej²⁷. Dlatego w wielu rodzinach żyje się praktycznie tak, jakby Bóg nie istniał. Brakuje w nich życia religijnego, wspólnej modlitwy, czy rozmów na tematy religijne. Członkowie współczesnych rodzin nie kierują się w swoim postępowaniu wartościami chrześcijańskimi i nie respektują chrześcijańskiej tradycji religijnej, gdyż poddają się są presji kulturowej promującej indywidualistyczne wartościowanie moralne²⁸. Taki proces prowadzi do zagubienia przez rodzinę jej religijnego charakteru, co osłabia jej cechy jako wspólnoty zbawienia. W efekcie zachodzących zmian małżeństwo i rodzinę pozbawia się cech personalistycznych, które są podstawą wspólnoty opartej na wolności i miłości osobowej²⁹.

W ostatniej, najmniej docenionej grupie, badane matki umieściły pochodzenie z udanych rodzin, atrakcyjność fizyczną partnerów i wysoką pozycję społeczną małżonków jako czynniki wpływające na trwałość małżeństwa. Na te wybory respondentek należy również spojrzeć w perspektywie przemian społeczno-kulturowych i ekonomicznych, które związane są z transformacją ustrojową. Niektórzy ludzie w Polsce w krótkim czasie stali się beneficjentami tych zmian. Wprowadzenie mechanizmów gospodarki rynkowej stworzyło dodatkowe szanse dla osób aktywnych, przedsiębiorczych, dobrze wykształconych i w dodatku pracujących w tych działaniach wytwórczości i usług, które szybko się rozwijały. Awans społeczny tych ludzi stał się czymś naturalnym, tym bardziej że niemal jednocześnie zaistniały podobne jak na Zachodzie

²⁷ A. Drożdż, *Rodzina a problem obojętności religijnej*, „Roczniki Teologiczne” 10(2004), s.180.

²⁸ Por. Tamże, s.195.

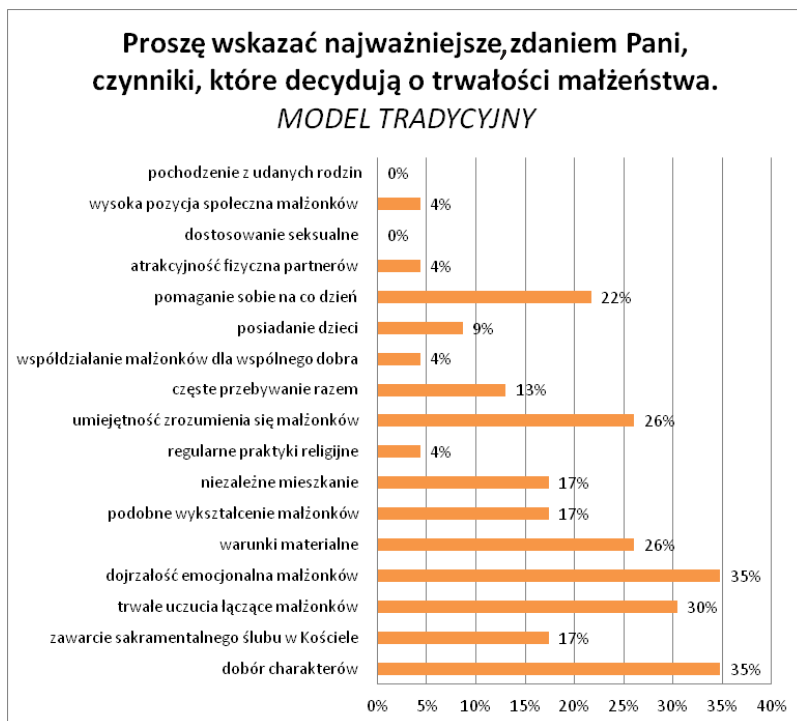
²⁹ F. Adamski, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 122.

warunki wydawania pieniędzy, począwszy od tego, co jest możliwe w hipermarkecie, aż po salony samochodowe, biura podróży, firmy zajmujące się sprzedażą mieszkań itp.³⁰ Z opinii badanych kobiet wynika jednak, że są one „odporne” na te skutki przemian społecznych i ekonomicznych. Nie wystarczy zatem być człowiekiem mającym, posiadać walory fizyczne i mieć wysoką pozycję w społeczeństwie, aby żyć w szczęśliwym związku małżeńskim i mieć udane życie rodzinne. Najważniejsze dla trwałości małżeństwa są bowiem czynniki osobowe, których wartość jest weryfikowana w codziennych relacjach małżeńsko-rodzinnych.

W celu weryfikacji, czy hierarchia czynników, które respondentki uznały za decydujące o trwałości małżeństwa, zależy od deklarowanego modelu rodzinnego, zastosowano nieparametryczny test chi-kwadrat do oceny istotności różnic podziału ze względu na każdą z kategorii odpowiedzi. Zmienna niezależna to deklarowany przez respondentki model rodzinny, który dzieli badane na trzy grupy: żyjące w modelu tradycyjnym, partnerskim i mieszanym. Zmienna zależna natomiast to czynniki, które ankietowane kobiety miały do wyboru, czyli dobór charakterów, zawarcie sakramentalnego ślubu w Kościele, trwałe uczucia łączące małżonków, dojrzałość emocjonalna małżonków, warunki materialne, podobne wykształcenie małżonków, niezależne mieszkanie, regularne praktyki religijne, umiejętność zrozumienia się małżonków, częste przebywanie razem, współdziałanie małżonków dla wspólnego dobra, posiadanie dzieci, pomaganie sobie na co dzień, atrakcyjność fizyczna partnerów, dostosowanie seksualne, wysoka pozycja społeczna małżonków oraz pochodzenie z

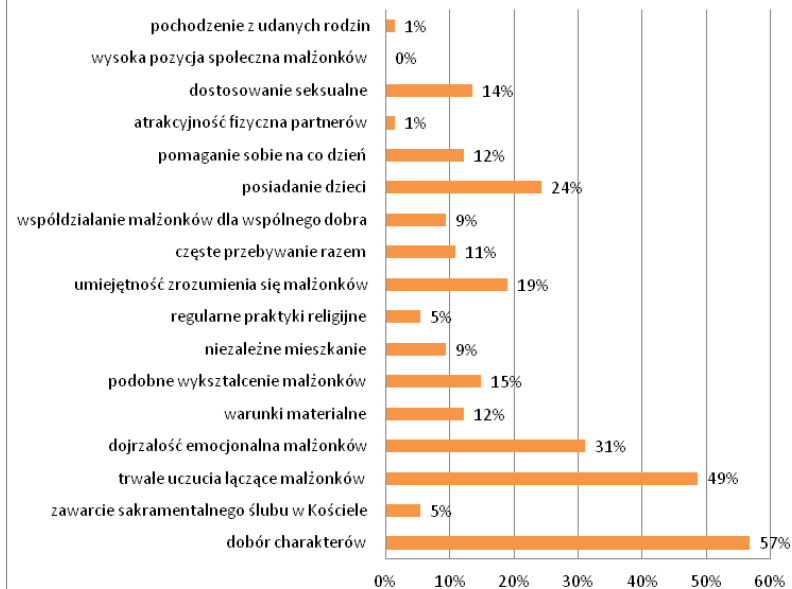
³⁰ M. Szymański, *Szkola wobec zjawiska ubóstwa*, „Nowa Szkoła” 3(2004), s. 3.

udanych rodzin. Uzyskane wyniki przedstawiono na wykresach.



**Proszę wskazać najważniejsze, zdaniem Pani,
czynniki, które decydują o trwałości
małżeństwa.**

MODEL PARTNERSKI





Uzyskana wartość statystyki chi-kwadrat okazała się być istotna statystycznie tylko dla czynników: dobór charakterów [$\chi^2(2; N = 124) = 7,478; p < 0,05$] oraz posiadanie dzieci [$\chi^2(2; N = 124) = 7,342; p < 0,05$]. Tym samym należy odrzucić hipotezę zerową zakładającą brak związku między badanymi zmiennymi. Dla kobiet prezentujących model tradycyjny najczęściej wskazywanymi czynnikami decydującymi o trwałości małżeństwa są: *ex aequo* dobór charakterów (35%) i dojrzałość emocjonalna (35%), zaś na drugim miejscu znajduje się „trwałe uczucie łączące małżonków” (30%). W modelu partnerskim kobiety również najczęściej wybierały „dobór charakterów” (57%), a w następnej kolejności „trwałe uczucia

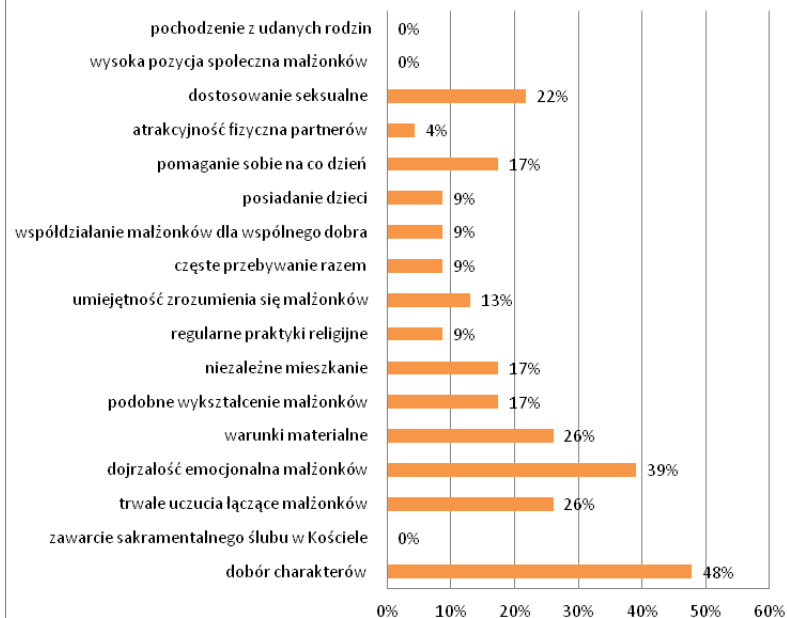
łącznie małżonków” (49%) oraz „dojrzałość emocjonalną małżonków” (31%). Natomiast w modelu mieszanym najczęściej wskazywaną odpowiedzią jest „dojrzałość emocjonalna małżonków” (56%), następnie „trwałe uczucia łączące małżonków” (37%) oraz „dobór charakterów” (30%). „Posiadanie dzieci” jako czynnik decydujący o trwałości małżeństwa wskazywała blisko co czwarta kobieta prezentująca model partnerski (24%). W pozostałych modelach rodzin czynnik ten był wybierany dużo rzadziej (u 9% ankietowanych z modelu tradycyjnego i tylko 4% – z modelu mieszanego).³¹

W celu weryfikacji, czy hierarchia czynników, które respondentki uznały za decydujące o trwałości małżeństwa, zależy od deklarowanej ilości posiadanych dzieci, zastosowano nieparametryczny test chi-kwadrat do oceny istotności różnic podziału ze względu na każdą z kategorii odpowiedzi. Zmienna niezależna to deklarowana przez respondentki ilość posiadanych dzieci, zredukowana do trzech kategorii: jedno, dwoje oraz troje i więcej. Zmienna zależna natomiast to czynniki, które ankietowane kobiety miały do wyboru, czyli dobór charakterów, zawarcie sakramentalnego ślubu w Kościele, trwałe uczucia łączące małżonków, dojrzałość emocjonalna małżonków, warunki materialne, podobne wykształcenie małżonków, niezależne mieszkanie, regularne praktyki religijne, umiejętność zrozumienia się małżonków, częste przebywanie razem, współdziałanie małżonków dla wspólnego dobra, posiadanie dzieci, pomaganie sobie na co dzień, atrakcyjność fizyczna partnerów, dostosowanie seksualne, wysoka pozycja społeczna małżonków oraz pochodzenie z udanych rodzin. Uzyskane wyniki przedstawiono na wykresach.

³¹ Wyjaśnieniem tego zjawiska może być fakt, że w tej grupie znalazły się też rozwódki.

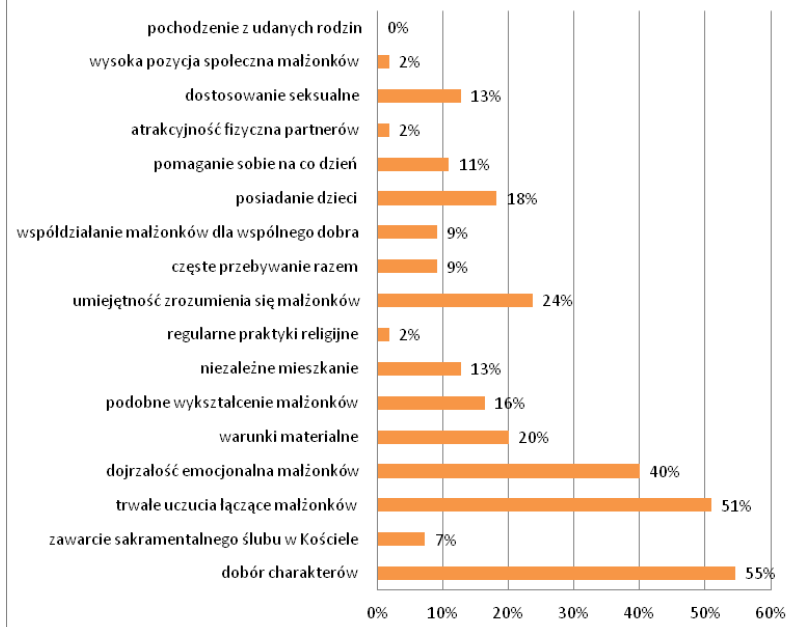
**Proszę wskazać najważniejsze, zdaniem Pani,
czynniki, które decydują o trwałości
małżeństwa**

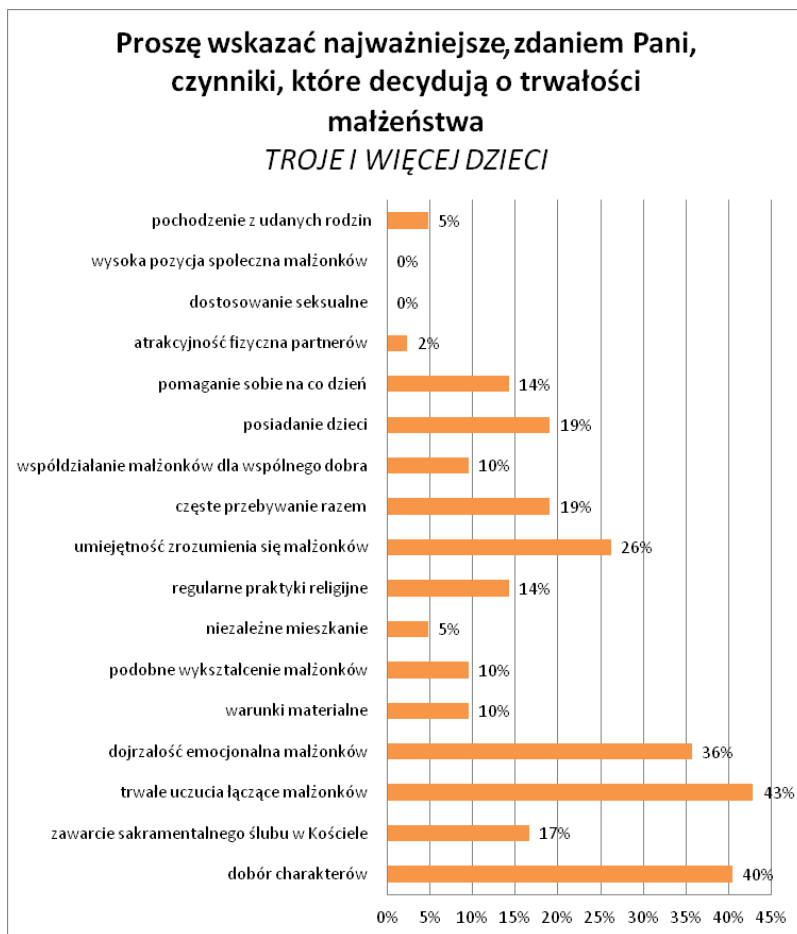
JEDNO DZIECKO



**Proszę wskazać najważniejsze, zdaniem Pani,
czynniki, które decydują o trwałości małżeństwa**

DWOJE DZIECI





Uzyskana wartość statystyki chi-kwadrat okazała się być istotna statystycznie tylko dla jednego czynnika: dostosowanie seksualne [$\chi^2(2; N = 120) = 8,643; p < 0,05$]. Tym samym należy odrzucić hipotezę zerową zakładającą brak związku między badanymi zmiennymi. Kobiety posiadające jedno dziecko istotnie częściej niż kobiety z pozostałych grup wskazywały

na dopasowanie seksualne, jako czynnik decydujący o trwałości małżeństwa (22%). Wśród kobiet posiadających dwójkę dzieci 13% ankietowanych wskazywało na tę odpowiedź, zaś wśród kobiet deklarujących trójkę i więcej potomstwa – żadna z respondentek nie wskazała na tę odpowiedź. Na dodatkową uwagę zasługuje też druga ani razu niewskazana w tej grupie odpowiedź: wysoka pozycja społeczna małżonków. Z kolei w grupie kobiet z dwójką dzieci bez wpływu na trwałość małżeństwa okazało się być „pochodzenie z udanych rodzin”. Zaś w grupie kobiet z jednym dzieckiem ani razu nie wskazane zostały odpowiedzi: „zawarcie sakramentalnego ślubu w Kościele”, „wysoka pozycja społeczna małżonków” oraz „pochodzenie z udanych rodzin”.

* * *

Trwałość związku małżeńskiego zależy przede wszystkim od samych małżonków. Natomiast trwałe małżeństwo jest wartością społeczną, gdyż jest podstawą rodziny. Natomiast prawidłowo ukształtowana rodzina jest dla jednostki tzw. grupą odniesienia, z którą świadomie i mocno identyfikuje się ona jako jej członek i reprezentant, współtworzy i przyjmuje kulturowane w niej poglądy, postawy, obyczaje, wzory, zachowania i postępowania. Rodzina zajmuje ważne miejsce w kształtowaniu osobowości społecznej dzieci i młodzieży, pierwsze i bardzo istotne źródło kapitału społecznego.³² Zdrowe rodziny, prawidłowo funkcjonujące w zmieniających się zewnętrznych uwarunkowaniach, wymagają również wsparcia Kościoła. Duszpasterstwo rodzin powinno mieć charakter organiczny,

³² Por. J. Mariański (2005). *Kondycja...*, dz. cyt., s. 146.

czyli wspólnotowy. Każda rodzina jest bowiem doskonałą jednością i tworzy „domowy Kościół. W takiej perspektywie można widzieć pozytywnie przyszłość małżeństw i rodzin, bo są one częścią organizmu Kocioła, którego moc istnienia płynie od samego Chrystusa.

Summary:

Author article presents empirical studies describing the development of conjugal love. The study was attended only women. The study has been accepted model of marriage and the number of children.